

Placentofagia

Witold Malinowski (ABDEF)

Wydział Nauk o Zdrowiu, Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

WKŁAD AUTORÓW: (A) Projekt badania · (B) Zbieranie Danych · (C) Analiza Statystyczna · (D) Interpretacja Danych · (E) Przygotowanie Rękopisu · (F) Gromadzenie Piśmiennictwa · (G) Gromadzenie Funduszy

STRESZCZENIE

Placentofagia czyli poporodowe spożycie łożyska, jest szeroko rozpowszechnione wśród ssaków, jednak żadna współczesna kultura ludzka nie traktuje jedzenia łożyska po porodzie, jako części swojej tradycji. Obecnie, wśród kobiet po porodzie, rośnie zainteresowanie tego rodzaju postępowaniem. Dotyczy to zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Łożysko może być spożywane na surowo, gotowane, pieczone, liofilizowane, kapsułkowane, pod postacią koktajli lub nalewek. Najczęściej przygotowuje się w postaci kapsułek po jego ugotowaniu na parze i odwodnieniu. Wiele firm oferuje przygotowywanie łożyska do spożycia. Jednakże, dowody na pozytywne skutki spożywania łożyska przez ludzi są niepotwierdzone i ograniczone jedynie do informacji zgłaszanych przez pojedyncze osoby. Wiążą się one głównie z korzystnym wpływem na psychikę kobiety. Brak jest jak dotąd, naukowych dowodów potwierdzających korzystny wpływ na fizyczne zdrowie człowieka.

Słowa kluczowe: placentofagia; łożysko

Adres do korespondencji:

Witold Malinowski

Wydział Nauk o Zdrowiu, Mazowiecka Uczelnia Publiczna w

Płocku, Plac Dąbrowskiego 2; 09-402 Płock

Tel.: 600 850 073; e-mail: witold05@op.pl

Liczba słów: 4426 **Tabele:** 0 **Ryciny:** 2 **Piśmiennictwo:** 53

Received: 30.12.2020

Accepted: 04.03.2021

Published: 31.03.2021

WSTĘP

Placentofagia to konsumpcja łożyska po porodzie. Praktycznie wszystkie ssaki, zarówno roślinożerne, mięsożerne, jak i naczelne zjadają łożysko [1]. Wysłunięto kilka hipotez dotyczących tego zjawiska. Wynika z nich, że istnieje związek pomiędzy placentofagią, a zmianami fizjologicznymi po porodzie [1,2]. Wykazano, że łożysko zawiera wysoki poziom prostaglandyn, które stymulują inwolucję macicy po porodzie [3], a także małe ilości oksytocyny, która powoduje kurczenie się mięśni gładkich wokół brodawek piersiowych i ułatwia wyrzut mleka [4]. Szczury, które zjadły łożysko mają większe stężenie prolaktyny w surowicy i niższe progesteronu [5]. Ponadto, łożysko wydaje się wywoływać u gryzoni działanie przeciwbólowe, zwiększając próg bólu bez hamowania zdolności do opieki nad potomstwem [6]. Wstępne badania wskazują jeszcze na kilka innych pozytywnych efektów u tych gryzoni, w tym przywrócenie prawidłowej aktywności jelit i blokowanie ciąży rzekomej [7,8]. Ponadto, uważa się, że ssaki mogą także zjadać łożysko w celu uzupełnienia niedoborów żywnościowych, a w szczególności niedoboru żelaza. Natomiast spożycie przez szczury ludzkiego łożyska nie wywoływało u nich żadnych pozytywnych skutków. Sugeruje to, że korzyści te mogą być specyficzne tylko dla danego gatunku i nie powinny być uogólniane na ludzi [5]. Istnieje jeszcze jedna prawdopodobna teoria, która sugeruje, że zjedanie łożyska przez zwierzęta jest naturalnym czynnikiem ochronnym dla ich potomstwa, pozwalając ukryć wszelkie ślady porodu pod postacią krwawych tkanek lub zapachu, które mogą przyciągać drapieżniki [9,10].

PLACENTOFAGIA

Biorąc pod uwagę, że praktycznie wszystkie ssaki zjadają łożysko, zastanawiająca jest niewielka liczba potwierdzonych przekazów historycznych o takim procederze u ludzi [1,11]. Prawdopodobnie silne tabu kulturowe przeciwko kanibalizmowi, unikanie jedzenia padliny lub kontaktów z wydzieliną poporodową mogą

częściowo wyjaśniać brak takiego zachowania [1,11,12]. Alternatywnie możliwe jest, że zwyczaj zjadania łożyska był przez matki praktykowany, ale ukrywany lub znany tylko kobietom i położnym z powodu istniejącego tabu. Field zauważa: że „Praktyka taka pozostaje tajemnicą [o łożysku] ponieważ graniczy z innym tabu – kanibalizmem, a łożysko jest ludzkim ciałem i częścią naszego ciała” [11]. Istnieją jednak pośrednie dowody, które mogą wskazywać na to, że konsumpcja łożyska była kiedyś bardziej rozpowszechniona. W Niemczech termin łożysko tłumaczy się jako „Ciasto matczyne” („Mother cake,” *Mutterkuchen*), co sugeruje, że przynajmniej leksykalnie łożysko było powiązane z jego konsumpcją [11].

W przekazach historycznych informacje na temat jedzenia łożyska przez ludzi pozostają słabo udokumentowane [1,9,13]. Jednak badania antropologiczne sugerują, że u pierwotnych ludzi zjawisko to mogło być bardzo powszechne. Z chwilą pojawienia się ognia, prawie dwa miliony lat temu, i zaprzestania jedzenia surowego mięsa i padliny, u *Homo erectus* doszło do stopniowego zaniku tego zwyczaju [14]. Young i Benyshek [1] podkreślają, że pewne dowody wskazują na to, że praktyki te nie zostały całkowicie porzucone i jeszcze przez wiele stuleci zjadanie łożyska przez ludzi było w różnych kulturach powszechnie kulturowane, np. w starożytnym Egipcie [9]. Zjadanie łożyska uległo prawdopodobnie znacznemu ograniczeniu dopiero wraz z zanikiem religii pogańskich i powstaniem tradycji chrześcijańskich [1,9].

Najwcześniejsze znane nam przedstawienie łożyska znajduje się na dobrze zachowanej steli

króla Narmera, znalezionej w Hierankopolis pod koniec XIX wieku. Najwyższy panel na rewersie przedstawia króla w uroczystej procesji poprzedzonej przez królewski orszak; po prawej stronie są ułożone w stos ścięte ciała jego wrogów. Atrybut władzy najbliższy królowi ma kształt dwupłatowej tarczy ze zwisającą w dół wstęgą (ryc.1.), co zostało zinterpretowane jako „łożysko króla z pępowiną”. Zwisająca taśma miała kolory czerwony, biały i niebieski. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że podobnie, jak w wielu innych pierwotnych społeczeństwach wierzono, że dziecko powstaje w łonie matki z krwi miesiączkowej, nie traconej przez nią podczas ciąży i nagromadzonej wewnątrz jej organizmu, a z niewykorzystanej jej części powstaje łożysko i reszta popłodu, które stanowią rezerwę materiału odżywczego niezbędnego dla życia płodu. Z tego poglądu wywodziło się założenie, że łożysko jest „sekretnym pomocnikiem” człowieka, w pewnym sensie jego współbliźniakiem. Stąd nic dziwnego, że król lub jego żołnierze nieśli je w trakcie bitwy. Król Narmer był władcą predynastycznym w okresie przejściowym między okresem neolitycznym i chalcolitycznym, a pierwszą dynastią. Jego paleta pochodzi prawdopodobnie z okresu między 3500. a 3100. rokiem p.n.e. Niewiele wiemy o tej kulturze i nic o ich praktykach położniczych, nie mówiąc już o losie łożysk. Prawdopodobnie składali ofiary z człowieka, a więc nie obcy musiał być im kanibalizm, a placentofagia byłaby logiczną kontynuacją.

W Deuteronomii (Księga Powtórzonego Prawa; ostatnia, piąta księga Tory, zawiera między innymi przepisy prawa, które Bóg poddyktował Mojżeszowi na górze Horeb), w roz-

Ryc. 1. Płaskorzeźba przedstawiająca króla Narmera (ok. 3500-3100 r. p.n.e.) w uroczystej procesji poprzedzonej sztandarami. Sztandar najbliższy króla przedstawia jego łożysko i pępowinę. G. Elliot Smith: Human History. Nowy Jork, Norton, 1929. Wikipedia



dziale 28. istnieją odniesienia do zjadania łożyska. Rozdział rozpoczyna się od 14. wersetów opisujących materialne błogosławieństwa, które spadną na Izraelitów, jeśli pilnie będą słuchać głosu Pana, ich Boga. Końcowe 54 wersety ostrzegają ich przed surowymi karami, jakie zostaną na nich nałożone, jeżeli nie będą przestrzegać przykazań. Wersety 53–57 ostrzegają Izraelitów przed tym, co się stanie, gdy ich miasta zostaną oblężone, a wrogowie staną w ich bramach, a mianowicie, ludzie będą uprawiać kanibalizm:

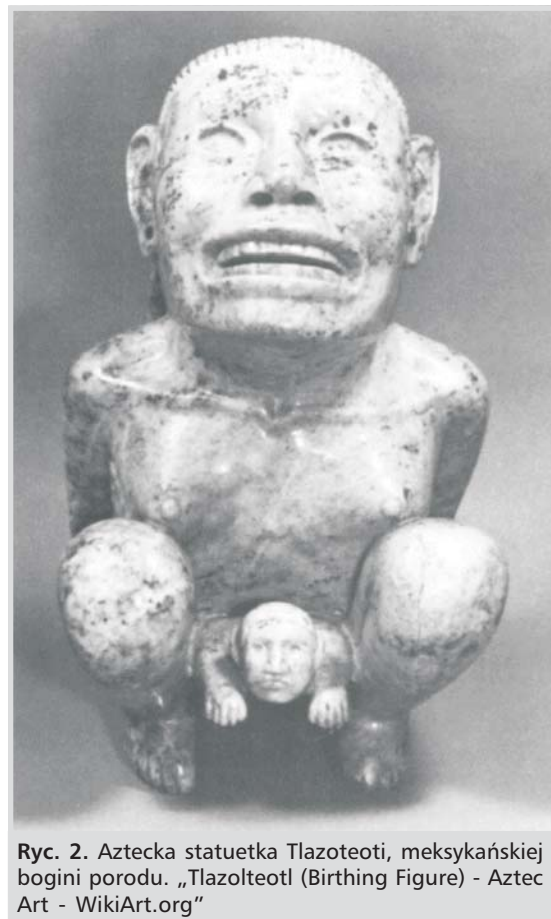
- Werset 53 „A podczas oblężenia i rozpacz, którą sprowadzą na was wasi wrogowie, będziecie jeść owoc łona [łożysko], ciało waszych synów i córek, które dał wam Pan, wasz Bóg”;
- Werset 56 „Najbardziej delikatna kobieta spośród was, która nie odważyłaby się postawić stopy na ziemi, z powodu delikatności, będzie żałować męża, który obejmuje ją, i własnego syna i córkę”;
- Werset 57 „i niemowlęta, które wylaniają się między jej nogami, i własne dzieci, które urodzi, bo zjedzą je potajemnie, w nędzy, podczas oblężenia i desperacji, którą wyrządzą wam wasi wrogowie, w waszych miastach”.

W Targum of Aquila (Targum z Akwili, oficjalna rabiniczna interpretacja Tory pochodząca z I/II wieku n.e.) tłumacze oryginalnej wersji wykorzystywali eufemizmy. I tak, w tekście greckim wyrażenie „wychodząca z pomiędzy jej stóp” jest zapisane jako *chorion*, a w Wulgacie (Wulgata przekład Biblii na łacinę, dokonany przez Hieronima ze Strydonu w latach 382–406 z języków oryginalnych: hebrajskiego i greki) pojawia się jako *secundinae partes*, czyli łożysko. W Aramejskich kodeksach wyrażenie *u:ve-shilyatah*, pochodzi od rdzenia *shilya*, który oznacza łożysko, *wishphir shilyeta* - łożysko i błony. W Targum tłumaczy się to jako: „to, co pochodzi z miejsca wstydu w chwili urodzenia.” („Miejsce wstydu”, *pudenda*). Tłumaczenie z 1917 r. Żydowskiego Towarzystwa Wydawniczego z Ameryki, oparte na tekście masereckim, poprawnie używa już słowa „popłód”. Jehowa zdaje się mówić Izraelitom, że „jeśli tego nie zrobią słuchając go, sprowadzi ich do poziomu bestii”. Wnioskować można, że fragment ten odnosi się do jakiegoś prastarego plemienia, w którym w czasach głodu istniał zwyczaj zjadania łożyska. Być może chodzi tu o mieszkańców prehistorycznego Lewantu i Mezopotamii, gdzie praktyka taka nie była zapewne niczym niezwykłym, ponieważ susza i brak plonów były

powtarzającymi się wydarzeniami, nawet w dorzeczu Nilu.

Opisy porodu, w większość starożytnych pism medycznych były traktowane bardzo powierzchownie, często bez podania szczegółów i przedstawiając błędne informacje o jego przebiegu. Dopiero w XVI wieku znajdujemy pierwsze przedstawienia ikonograficzne kobiety rodzącej i nawet wtedy wiele szczegółów pozostaje ukrytych przed naszym wzrokiem. Również materiały archeologiczne dostarczają jedynie ograniczony wgląd, np. na statuetce bogini narodzin Azteków Tlazoteotl poprawnie pokazano postawę kuczną przy porodzie, ale w pozostałej części ukazuje zniekształcony obraz prawdziwej natury tego aktu (ryc.2.). Odniesienia w literaturze są również nieliczne i mało dokładne. Wiarygodne dowody etnograficzne zostały zebrane dopiero w połowie XIX wieku, ale nawet wówczas dane dotyczące porodu i losu łożyska zwykle nie były rejestrowane.

W krajach azjatyckich od dawna uważano, że łożysko ma właściwości lecznicze i magiczne. Wielka Farmakopea opracowana w 1596 roku w Chinach przez Li Shih-chen zalecała



Ryc. 2. Aztecka statuetka Tlazoteoti, meksykańskiej bogini porodu. „Tlazolteotl (Birthing Figure) - Aztec Art - WikiArt.org”

mieszankę wykonaną z ludzkiego mleka i tkan-ki łożyska na dolegliwość zwaną „ch'i” (wyczerpanie), zdefiniowaną jako stan charakteryzujący się „anemią, osłabieniem kończyn i oziębłością narządów płciowych z mimowolnym wytryskiem nasienia” [15]. Chińskie ch'i było siłą witalną bardzo podobną do egipskiej obecnej w łożysku, choć niekoniecznie pochodzącej z nagromadzonej krwi. Zalecanym sposobem leczenia było podawanie, co drugi dzień sproszkowanego łożyska w postaci preparatu zwanego „Czystym Eliksiem Porodowym”, a następnie kontynuowanie leczenia za pomocą wzbogaconego „Eliksiru Połączonego Przeznaczenia”. Ten ostatni składał się z trzech kieliszków do wina ludzkiego mleka, do których wsypywano sproszkowane łożysko ludzkie, mieszano i ogrzewano w miseczce poprzez ekspozycję na światło słoneczne. Nie wiadomo, jak stara była tradycja stosowania tego lekarstwa, ale było ono zapewne nie mniej skuteczne niż oferowane kilkadziesiąt lat wcześniej przez Paracelsusa leki w Europie Zachodniej. Ostatecznie, magiczne i lecznicze właściwości łożyska zostały zebrane i opublikowane przez Frazera tuż przed I wojną światową [16], ale w żadnym z przytoczonych przez niego przykładów brak jest wzmianki o jedzeniu surowego lub sproszkowanego łożyska, ani o robieniu z niego wyciągów.

W latach 60. XX wieku czechosłowacki lekarz poinformował media, że niewielka grupa Wietnamskich położnych, zarówno męskich, jak i żeńskich, zjadała tkankę łożyskową pacjentek [9]. Według Obera [9] relacja tego lekarza wyglądała w sposób następujący: „Pracowałem jako kierownik Oddziału Patologii w Szpitalu Przyjaźni Czechosłowacko-Wietnamskiej w Hapiphong, od września 1958 r. do grudnia 1960, wraz z grupą czechosłowackich specjalistów, w tym lekarzy, pielęgniarek, techników laboratoryjnych, inżynierów i administratorów. Wkrótce po moim przyjeździe, powiedziała mi czeska położna z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, że tutaj „jedzą łożysko”. Po moim zapytaniu otrzymałem następujące wyjaśnienie: „Kilka wietnamskich pielęgniarek (położnych) w departamencie zjada łożysko, dostarczane im przez pacjentki. Nie zjadają wszystkich łożysk, tylko te dostarczone przez młode, pozornie zdrowe i przystojne matki. Oni najpierw oczyszczają łożysko z błon płodowych, a następnie kroją na małe kawałki i smażą na patelni razem z cebulką. Czeska pielęgniarka pokazał mi patelnię z kilkoma kawałkami ciemnobrązowej tkan-ki łożyska zmieszanej z cebulą. Pochodzenie etniczne praktykujących tu pielęgniarek nie było wietnam-

skie; należały one do grupy „mniejszościowej” plemion chińskich i tajskich, zamieszkujących góry Wietnamu Północnego. Zapytałem o to kilku wietnamskich lekarzy, ale bardzo niechętnie udzielali mi jakichkolwiek informacji, ponieważ znali już zastrzeżenia czeskiego personelu do tego rodzaju praktyk. W rzeczywistości wietnamscy lekarze w Departamencie Położniczo-Ginekologicznym próbowali ukryć wszelkie informacje na ten temat, a także próbowali uniemożliwić swojemu personelowi zjedanie łożysk. Tak naprawdę nie jestem w stanie powiedzieć czy obserwowane spożywanie łożyska było wśród nich powszechnym plemiennym zwyczajem kulturowym i czy łożyska były również zjadane przez matki, które urodziły dzieci [9].

Prawdopodobnie należy przyjąć, że na obszarach słabo rozwiniętych łożysko było zjadane w celu dodatkowego zaopatrzenia w białko. Być może jego dostępność była bardziej ograniczona w górach, skąd pochodziły te położne, niż na równinach, gdzie wypasa się bydło, lub w regionach przybrzeżnych, gdzie są dostępne ryby i owoce morza. Jeśli tak, to praktyka taka może mieć usankcjonowanie w obyczajach regionalnych. Z pewnością potencjalna wartość odżywcza łożyska dla osób z ograniczoną podażą żywności wydaje się być niekwestionowana.

Wydaje się, że przy wystarczającej motywacji ludzkość zje wszystko. Jo Stoyte, amerykański miliarder dążąc do nieśmiertelności zjadał roztarte wnętrzności surowego karpia, które polecono mu, jako eliksir niezbędny w dążeniu do długowieczności.

Oprócz wspomnianych wcześniej wietnamskich położnych, które opisywały smak łożyska jako „cudownie łagodny i pyszny”, żaden z innych przykładów nie wskazuje na to, żeby były one jedzone ze smakiem i rozkoszą. Dla Izraelitów była to nawet kara za grzechy, a w prymitywnych społeczeństwach dominował raczej motyw magiczno-medyczny.

Rdzeń „medi” w słowie „medicina” oznacza środek lub pośrednik. Łožysko bowiem uznawane była za mediatora między życiem matki i dziecka. Rdzenni Amerykanie nazywali je „babcią”. Inne kultury używały określenia „tort dziecka” lub „dom dziecka”. Członkowie plemienia Ibo z Nigerii uważają je za „martwego bliźniaka”, zasługującego na uroczysty pochówek. Plemię Hmong z Azji Południowo-wschodniej nazywają je „kurtką”. Inni nazywali „drzewem życia”, ze względu na naczynia krwionośne przypominające gałęzie na drzewie. Przez wieki ludzie wykonywali różnego rodzaju

ju ceremonie starające się uhonorować życiodajne funkcje łożyska. Chowali łożyska w ogrodach, pod drzewami, w specjalnych uświęconych miejscach, zakotwicząc lub „uziemiając” nową duszę do ziemi, aby nie ulotniła się wraz z dzieckiem. W niektórych częściach Indonezji łożysko jest nadal uważane za „młodsze brata” („*sekretnego pomocnika*”) i ulega pochowaniu z wielką troską [17]. W innych rejonach jest przechowywane przez pierwszy rok życia dziecka i wykorzystywane w razie choroby w celu uzupełnienia brakujących sił życiowych. W prymitywnych społeczeństwach łożysko było często chowane przez ojca, czasem przez położną, często z wielką ceremonią, a czasem potajemnie i cicho. Zazwyczaj tłumaczono to zapobieganiu zjadania go przez zwierzęta, bowiem w takim przypadku życie lub zdrowie dziecka byłoby zagrożone. Niezwykły zwyczaj panuje w niektórych częściach Jawy, gdzie „*łożysko, ozdobione kwiatami i świeczkami, puszczane jest jak wianki w nocy na wodę jako pokarm dla krokodyli.*” „W wielu kulturach łożysko i część pępowiny przechowywano jako amulet chroniący przed rzuceniem uroku”. „Na polskich wsiach panował zwyczaj, który nakazywał rodzicom, zwłaszcza ojcu następujące postępowanie „... *wysusz i użyj łożyska w postaci sproszkowanej jako leku, lub może to być też wysuszony sznur pępowinowy, który należy dać dziecku kiedy po raz pierwszy idzie do szkoły, co uczyni go dobrym uczniem*” [18].

Poza medycyną chińska, również w innych kulturach, wartość lecznicza łożyska była wysoko ceniona. Członkowie plemienia Kurtachi z Wysp Salomona przechowywali je w misce z wapnem i podawali sproszkowane do żucia wraz z orzechami areca jako źródło wapna dla matki [19]. Mirebalais na Haiti zakopywali łożysko, ale zachowywali część pępowiny. Jeśli dziecko zachorowało, pępowinę gotowano i uzyskany bulion podawano jako lek [20]. Podobnie postępowano wśród Indian Sierra Tarascan [21]. Robert Redfield [22] pozostawił opis, według którego w meksykańskiej wiosce Topotzlan, pępowinę stosowano, jako środek leczniczy w przypadku chorób oczu. Dwie dekady później Oscar Lewis [23] potwierdził obserwację Redfielda i zaobserwował, że ta sama praktyka była stosowana w pobliskiej wsi Mitli. Natomiast Indianie Pomo w Kalifornii zachowaną część pępowiny traktują jako lekarstwo dla dziecka, szczególnie przydatne w przypadku ukąszenia przez węża [24].

Na Karaibach, zwłaszcza na Jamajce, oraz w Ameryce Południowej błony łożyskowe (caul)

były stosowane w celu zapobiegania drgawkom spowodowanym „*podrażnieniem dziecka przez duchy*” [25]. W przypadku innych schorzeń tkankę łożyska ostrożnie pieczono nad gorącą cegłą i po zmieleniu wsypywano do herbaty podawanej niemowlęciu. Araukańscy Indianie z Argentyny suszyli natomiast pępowinę, mieli ją na proszek i podawali dziecku, gdy było chore [26]. W Peru, plemienny zwyczaj nakazywał chorym niemowlętom podawać do ssania przechowywany wysuszony sznur pępowinowy [27]. Dorośli, gdy zachorowali, również otrzymywali pępowinę do żucia, ale istotne było to, aby była to własna pępowina pacjenta, gdyż innej osoby była nieskuteczną. W Tanganice (obecnie Tanzania) plemię Chaga kontynuuje coś, co można nazwać przetrwałym rodzicielskim kanibalizmem. Łožysko wkłada się do pojemnika i suszy przez dwa miesiące na poddaszu. Następnie mieli się je z eleusią (rośliną) na mąkę, z której jest przygotowywana owsianka. Tak przygotowana potrawa jest konsumowana przez starsze kobiety z rodziny dziecka, które twierdzą, że w ten sposób starają się ustrzec je przed chorobami i śmiercią [28]. W środkowych Indiach plemię Kol wiąże łożysko z funkcją rozrodczą. Według nich bezdzietna kobieta, jedząc świeże łożysko lub pępowinę może wyleczyć schorzenia, które są odpowiedzialne za jej niepłodność. Niestety, z drugiej strony, w ten sposób może spowodować chorobę lub nawet śmierć na członka rodziny, do której należał popłód [29], dlatego też, w tej społeczności zdarzają się często kradzieże łożyska i pępowiny. W Maroku uważa się, że jedzenie łożyska zapobiega również bezpłodności i przyspiesza poród.

Toradźowie (Toradża, Toraja) – członkowie grupy etnicznej zamieszkujący środkową część indonezyjskiej wyspy Celebes zawieszają łożysko w rozwidleniu dużego drzewa Ficus i przed odejściem zwracają się do niego: „*Ty, popłodzie, nie mów że Cię nie kochamy; kochamy Cię. Nie laskotaj podeszw stóp naszego młodszego brata (siostry) i nie drażnij jego (jej) brzucha*” [30]. U Torajów istnieje jeszcze jeden niezwykły zwyczaj. Dziecko, które nie ma jeszcze ząbków, nie jest uważane za członka „świata ludzi”, jest dzieckiem Matki Natury. Z tego powodu zmarłe noworodki chowa się w drzewach i oddaje Naturze. Obandażowane ciało umieszcza się w wyciętej w drzewie dziupli, w pozycji pionowej, a otwór zamyka wyciętym kawałkiem drewna. Po latach otwór w drzewie zarasta, zamykając grób na zawsze, a dusza dziecka wraz z rosnącym drzewem unosi się ku niebu.

Medyczne właściwości łożyska, zwierzęcego i ludzkiego, były uznawane od wieków. W *British Medical Journal* z 1917 roku przytoczono artykuł Teresy Bianchini „*The placenta as a galactagogue*”. Podjęła się ona analizy 5. przypadków zjadania łożysk po porodzie przez kobiety, u których inne metody stymulacji wydzielania mleka nie powiodły się. Według niej łożyska były pocięte i umyte, a następnie ugotowane w osolonej wodzie. W jednym przypadku przygotowano bulion, do którego wrzucono kilka łożysk.

Louite-Toussaint, francuska położna, cytowana przez Cabanas w „*Rernidcs d’amttrefois (Paryż, 1905)*”, zwraca się z apelem do rodzących kobiet i położnych, aby praktykowały zjadanie łożyska swojego lub zwierzęcego, aby w ten sposób wspierać szybki powrót do zdrowia i stymulować laktację. „*Nie ma nic zdrożnego w spożyciu łożyska owiec, ponieważ po jego zjedzeniu wystąpi obfitość mleka u kobiet, które go nie miały. Nawet u kobiet niebędących w ciąży i u dziewic, wydzielina mleczna może się pojawić, jeżeli będą karmione łożyskiem*” [31]. Na czwartym Kongresie Francuskich Lekarzy Chorób Wewnętrznych, w Iheld, Montpellier w kwietniu 1898 roku, dr Iscovesco, w oparciu o analizę ponad 100. przypadków, przedstawił komunikat na temat działania terapeutycznego łożyska. Używał on owczego łożyska w tabletkach, zawierających 0,25 grama świeżej substancji, przy czym dzienna dawka nigdy nie przekraczała 1,50 gramów. Jego zdaniem pigułki korzystnie wpływały na wydzielanie mleka. Twierdził również, że tego rodzaju leczenie przyniosło niezwykle efekty terapeutyczne w „*...przewlekłym zapaleniu macicy i towarzyszącym jej katarze (upławy), nawet wówczas gdy przydatki były chore, a także w nieprawidłowej involucji macicy po porodzie*”.

W 1917 r. Hammett i McNeile [32] opublikowali jeden z najwcześniejszych dostępnych artykułów naukowych, w którym odnotowali wzrost zawartości białka i laktozy w mleku kobiet, które zjadły wysuszone łożysko w ciągu pierwszych kilku dni po porodzie. W kolejnym, i jak do tej pory ostatnim naukowym badaniu, Soyková-Pachnerová i wsp. w 1954 roku [33], badali fizjologiczny wpływ placentofagii na produkcję mleka u ludzi. Spośród 210 uczestniczek karmionych liofilizowanym ludzkim łożyskiem 86% zgłosiło „dobre” (zdefiniowane jako zwiększenie o co najmniej 20g) lub „bardzo dobre” (zwiększenie o co najmniej 30g) wydzielanie mleka. Autorzy nie wyjaśnili jednak, czy matki spożywały własną tkankę łożyskową,

czy inną. W tym badaniu nie było grup kontrolnych. Nie mogą być zatem uznane za zgodne z obecnymi standardami naukowymi i nie można z nich wyciągać wiążących wniosków. Niestety, w moich poszukiwaniach nie znalazłem innych doniesień naukowych dotyczących wpływu placentofagii na laktację u ludzi.

Bardzo interesującą koncepcję wysunęła część lekarzy na początku II połowy XX wieku. Uważali oni, że kobieta może zapobiec wystąpieniu raka kosmówki, poprzez naśladowanie żyworodnych saków, które zjadają łożysko [1]. Wynikało to stąd, że do 1963 roku opisano zaledwie jeden przypadek raka kosmówki u zwierząt, a był nim pancernik amerykański [34]. Wkrótce okazało się jednak, że takie rozumowanie było błędne. Niedługo bowiem stwierdzono obecność choroby kosmówki również u małpy rhesus [35].

Teoretycznie tkanka łożyska może zapewnić skuteczne odżywianie kobiety po porodzie [36]. Teoretycznie, w kulturach, w których głód był powszechny, lub tych, które miały niewielki dostęp do bogatego w żelazo mięsa, zjadanie łożyska mogło być częściej praktykowane, w celu poprawy odżywiania w okresie poporodowym. Ponieważ łożysko wytwarza estrogen, progesteron, laktogen, α -endorfiny, oksytocyne i magazynuje żelazo [37], prawdopodobne jest, że spożycie jego tkanek może mieć wpływ na zdrowie.

Współczesne badania naukowe nad składem chemicznym i funkcją łożyska w późnej ciąży wykazały, że przynajmniej teoretycznie może łożysko mieć wpływ na zapobieganie wystąpieniu powikłań poporodowych, takich jak: niedokrwistość, przemęczenie, depresja, niedobory witamin, zaburzenia równowagi hormonalnej, zmniejszenie krwawienia poporodowego, zmniejszenie bólu, a także zwiększoną produkcję mleka, szybsze obkurczanie macicy, wzmocnienie układu odpornościowego oraz lepszy psychiczny kontakt matki z dzieckiem. W ostatnich miesiącach ciąży łożysko wytwarza dużą ilość hormonu uwalniającego kortykotropinę (CRH), hormonu redukującego stres, wytwarzanego przez podwzgórze matki. Po porodzie łożyska stężenia CRH dramatycznie spadają, czyniąc ją bardziej podatną na stres i zaburzenia nastroju [38]. Zwolennicy placentofagii twierdzą, że spożywanie łożyska może pomóc w ułatwieniu matce powrotu do produkcji CRH, unikając w ten sposób potencjalnej przyczyny depresji.

Niedobór składników odżywczych i niedokrwistość są powiązane ze zmęczeniem matki

i zwiększonym ryzykiem depresji, a także ze szkodliwym wpływem na właściwe nawiązanie więzi psychicznej matka-dziecko. Ci, którzy opowiadają się za zjadaniem łożyska, wskazują na bogatą w żelazo i w składniki odżywcze tkankę łożyska, która może ułatwić matce powrót do zdrowia po odbytych porodzie.

Największa propagatorka jedzenia łożyska Alison Bastien [39] z Meksyku przedstawia następujące, opracowane przez nią wytyczne postępowania z łożyskiem po porodzie: „*W mojej praktyce, aby zrobić Zi he che, gdy jestem jeszcze z matką po porodzie biorę łożysko do domu i umieszczam je w lodówce lub zamrażarce, aż będzie bardziej wypoczęte. Chociaż niektóre kobiety robią z niego gulasz, koktajl lub inną potrawę chcąc zjeść łożysko „świeże”, zaraz po urodzeniu, to mój przepis wzorowany na chińskim wymaga wysuszenia łożyska i przyjmowania go w małych dawkach w kapsułkach żelatynowych. Moja metoda przygotowania Zi he Che wygląda w sposób następujący: Należy zmyć nadmiar krwi z łożyska, usunąć pępowinę i błony. Pokroić w paski tak cienkie, jakie tylko można uzyskać, i rozłożyć na folii do pieczenia. Umieścić w piekarniku w najniższym możliwym ustawieniu. Piec przez kilka godzin, aż będzie chrupiące. Pachnie trochę jak wątróbka, gdy się ją gotuje. Następnie zmielić na drobny proszek za pomocą moździerza i tłuczka, blendera lub młynka do kawy. Umieścić ten proszek w kapsułkach żelatynowych, dostępnych przez Internet i w wielu lokalnych sklepach ze zdrową żywnością. Kapsułki umieścić w czystej torebce z zamkiem błyskawicznym i etykietą z wyraźnie zaznaczonym imieniem kobiety, której jest łożysko, datą urodzenia, datą wyprodukowania leku i wszelkimi innymi danymi. Standardowa dawka dla położnicy to dwie kapsułki, dwa do trzech razy dziennie przez dwa tygodnie, w celu nasilenia laktacji i odzyskania sił po porodzie. Dobrze jest odłożyć trochę na bok dla dziecka, na wypadek gdyby zachorowało. Jest to również dobre lekarstwo na niepokój u matki podczas separacji z dzieckiem, kiedy idzie po raz pierwszy do szkoły, po odstawieniu od piersi lub gdy matka wraca do pracy. Kapsułkę żelatynową można również stworzyć i posypać jej zawartością żywności: płatki zbożowe, fasolę, zupę itp. W takich przypadkach zawartość jednej kapsułki dwa razy dziennie przez tydzień jest wystarczająca. Po odcięciu pępowiny można zwrócić ją rodzicom, aby pochowali w ziemi, pod drzewem. Mogą również wysuszyć ją na słońcu i umieścić w woreczku, który może być podawany dziecku w okresie dojrzewania. W Meksyku, położne*

często same produkują leki z łożyska. Biorą świeżą krew łożyskową i część tkanki łożyska i robią nalewkę, napełniając nią czysty szklany słoik w równych częściach z 90% spirytusem. Nalewka jest przechowywana w ciemnym i chłodnym miejscu przez sześć tygodni, wstrząsana codziennie, a następnie przecedzona i butelkowana. Podawana jest we wszystkich wymienionych powyżej stanach, a także jako ceniony lek dla kobiet przeżywających trudności menopauzy. Podawana w dawce od 10 do 40 kropli w wodzie dwa lub trzy razy dziennie. W takich przypadkach zaleca się stosowanie tylko łożyska tej matki, która była po raz pierwszy w ciąży i w doskonałym stanie zdrowia. Ci, którzy obawiają się przenoszenia chorób zakaźnych przez krew, nie powinni używać tego produktu. Tabletki Zi he che, z drugiej strony, są podawane tylko kobiecie i dziecku; a łożysko podczas przygotowania jest pieczone do chrupiącego stanu, więc nie ma obaw o zakażenie. Jeśli zamrozi się łożysko, to należy go całkowicie rozmrozić przed rozpoczęciem przygotowania. Dla osób, które nie są zainteresowane spożywaniem łożyska, proponuję zakopać w ogrodzie i posadzić na nim kwiaty. Znam położną, która zasadza drzewo nad każdym łożyskiem, a teraz ma piękny sad! Albo możesz posadzić krzew różany nad każdym i stworzyć ogród różany. Tych kilka sposobów potwierdza, że nasze życie i narodziny mają znaczenie”.

Obecnie wzrasta zainteresowanie zjadaniem łożyska po porodzie. Praktyka taka pojawiła się w społeczeństwach zachodnich w ciągu ostatnich kilku dekad [1,13] i obecnie przeżywa swój prawdziwy renesans. W Ameryce Północnej pierwsze udokumentowane relacje o kobietach praktykujących zjadanie łożyska pojawiły się w latach 70. XX wieku [9]. W ostatnich latach coraz więcej kobiet uważa, że jest to opcja pozwalająca na szybki powrót do zdrowia po porodzie. łożysko stało się fenomenem kulturowym w świecie zachodnim [36,39]. Wydaje się, że wpływ na to mają liczne doniesienia medialne, zwłaszcza te informujące o spożyciu łożyska przez celebrytów.

Strony internetowe pełne są instrukcji dotyczących przygotowania łożyska do zjedzenia. Niektóre zawierają porady w stylu „*zrób to sam*”. W tych procesach zamrożone łożysko jest płukane w wodzie, oczyszczone z błon, krojone w plastry, gotowane na parze i odwadniane w temperaturze 115–160°F (46–71°C), a następnie mielone i umieszczane w 115–200 kapsułkach żelatynowych, które są przechowywane w temperaturze pokojowej [40-42]. Proces

podgrzewania ma szczególne znaczenie, ponieważ ogrzewanie w 54°C (130°F) przez 121 minut jest wymagane w celu zmniejszenia liczby bakterii z rodzaju *Salmonella* [43].

Na arenie międzynarodowej przedsiębiorcy oferują usługi kapsułkowania łożyska, co pozwala na użycie zachowanej tkanki nawet w późniejszym czasie [39]. Sposób przygotowania różni się w zależności od usługodawcy i potrzeb leczniczych kobiety.

Ulotki reklamowe zachwalają dostępny obecnie na rynku krem kosmetyczny, informując nas, że „*dodaliśmy, na żądanie naszych badaczy czysty organiczny kompozyt z łożyska. Łożysko zawiera skoncentrowane stężenia hormonów, składników odżywczych i naturalnych środków ochronnych*”. Inna firma produkuje nie tylko nawilżający skórę krem zawierający witaminę E i ekstrakt z łożyska, ale także szampon, odżywkę do włosów, produkt do układania włosów „*Placentene*” oraz krem do twarzy „*Gift of Life*”. Na rynku jest, co najmniej 29 różnych kosmetyków, w których stosowane są ekstrakty z łożyska. Niektóre są nazwane *Placenta Plus*, *Golden Placenta* i *Placentally Yours*. Składnikiem aktywnym jest często liofilizowana bydlęca tkanka łożyskowa. Te komercyjne produkty są drogie, ale może to być tylko kwestią czasu i staną się bardziej dostępne.

Pomimo wielu deklarowanych korzyści z placentofagii, nie jest jasne, czy zjedzenie łożyska jest korzystne dla matki. Łożysko nie jest przecież sterylne [44], a jedną z jego funkcji jest ochrona płodu przed narażeniem na substancje szkodliwe. Nic zatem dziwnego, że pierwiastki takie jak selen, kadm, rtęć i ołów, a także bakterie zostały zidentyfikowane w poporodowych tkankach łożyska [44-48]. Łożysko podczas ciąży bierze także udział w wystąpieniu takich powikłań jak stan przedrzucawkowy, ograniczenie wzrastania wewnątrzmacicznego, zgon płodu, poród przedwczesny, przedwczesne pęknięcie błon płodowych, spontaniczne poronienie i przedwczesne oddzielenie łożyska [49-51]. Potencjalne niekorzystne działanie tych czynników na położnicę i karmiące przez nią dziecko jest nieznanne.

Pomimo dużej ilości informacji dostępnych opinii publicznej na temat terapeutycznych

korzyści wynikających ze zjadania łożyska, do chwili obecnej nie ma naukowych dowodów na jakąkolwiek kliniczną korzyść takiego proceduru, a dane uzyskane z badań na zwierzętach nie są jednoznaczne. Pozytywne wpływy na nastrój, poziom żelaza, laktację i ogólną energię nie zostały nigdy udowodnione w badaniach klinicznych. Ma to szczególne znaczenie w świetle niedawno przeprowadzonego wśród lekarzy badania ankietowego dotyczącego zjadania łożyska. Ponad 53% położników i ginekologów uważa, że nie są poinformowani o ryzyku i korzyściach związanych z tą praktyką, a 60% z nich nie ma pewności, czy w ogóle powinni popierać placentofagię [52]. Do chwili obecnej nie prowadzi się systematycznych badań nad korzyściami lub ryzykiem związanym ze zjedaniem łożyska przez ludzi, pomimo rozprzestrzeniania się informacji o tym w Internecie i rosnącym w siłę ruchom łożyskowym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Europie.

W recenzowanych czasopismach naukowych i klinicznych opublikowano bardzo niewiele artykułów, które pomogłyby położnikom-ginekologom doradzać kobietom w zakresie placentofagii, tym bardziej, że jest to sprzeczne z przekonaniem większości osób. Niemniej jednak rośnie zainteresowanie tą praktyką, a pracownicy służby zdrowia powinni być przygotowani do reagowania na to w jednolity i profesjonalnie odpowiedzialny sposób.

Często pada pytanie: czy łożysko jest pożywieniem? W 2007 roku Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) wystosowała do firm zajmujących się kapsułkowaniem łożyska list ostrzegawczy, w którym stwierdza, że łożysko nie może być stosowane jako suplement diety [53].

PODSUMOWANIE

W chwili obecnej, nie ma naukowych dowodów na jakąkolwiek kliniczną korzyść ze spożywania łożyska, natomiast istnieją dowody na ryzyko takiego postępowania. Zatem więcej pożytku zdrowotnego dla całych rodzin i społeczeństwa przyniesie jego zakopywanie lub kremacja w ściśle określonym miejscu.

1. **Young SM, Benyshek DC.** In search of human placentophagy: A cross-cultural survey of human placenta consumption, disposal practices, and cultural beliefs. *Ecology of Food and Nutrition*, 2010;49:467–484.
2. **Menges M.** [Evolutional and biological aspects of placentophagia]. *Anthropol Anz* 2007;65:97-108.
3. **Duchesne MJ, Thaler-Dao H, de Paulet AC.** Prostaglandin synthesis in human placenta and fetal membranes. *Prostaglandins* 1978;15:19-42.
4. **Nakazawa K, Makino T, Nagai T et al.** Immunoreactive oxytocin in human placental tissue. *Endocrinol Exp* 1984; 18:35-41.
5. **Blank MS, Friesen HG.** Effects of placentophagy on serum prolactin and progesterone concentrations in rats after parturition or superovulation. *J Reprod Fertil* 1980; 60:273-8.
6. **Kristal MB, DiPirro JM, Thompson AC.** Placentophagia in humans and nonhuman mammals: causes and consequences. *Ecol Food Nutr* 2012;51:177-97.
7. **Corpening JW, Doerr JC, Kristal MB.** Ingested placenta blocks the effect of morphine on gut transit in Long-Evans rats. *Brain Res* 2004;1016:217-21.
8. **Thompson AC, Abbott P, Doerr JC et al.** Amniotic fluid ingestion before vaginal/cervical stimulation produces a dose-dependent enhancement of analgesia and blocks pseudopregnancy. *Physiol Behav* 1991;50:11-5.
9. **Ober WB.** Notes on placentophagy. *Bull. N.Y. Acad. Med.* Vol. 1979;55:591-599.
10. **Surhone LM, Timpelton MT, Marseken SF.** Placentophagy. Saarbrücken, Germany: VDM Publishing; 2010.
11. **Field M.** Placentophagy. *Midwives Chronicle and Nursing Notes.* 1984;97,375–376.
12. **Ober W.** Notes on placentophagy. *Bulletin of the New York Academy of Medicine*, 1979;55:591–599.
13. **Janszen K.** Meat of life. *Science Digest* 1980;122:78–81.
14. **Young SM, Benyshek DC, Lienard P.** The conspicuous absence of placenta consumption in human postpartum females: the fire hypothesis. *Ecol Food Nutr* 2012;51:198-217.
15. **Cooper WC, Sivin N.** Manasa Medicine: Pharmacological and Ritual Aspects of Traditional Therapy Using Drugs Derived from the Human Body. In: Nakamaya, N. and Sivin, N.: Chinese Science: Explorations of an Ancient Tradition. Cambridge, MIT Press, 1973:221, 227-28.
16. **Frazer JG.** The Golden Bough, a Study in Magic and Religion, 3d ed. London, Macmillan, 1911-1915;1:182-201.
17. **Alkema B, Bezemer TJ.** Beknopt Handboek der Volkenkunde van Nederlandsch-Indie. Haarlem, Netherlands, Tjeenk Willink & Zoon, 1927:358.
18. **Benet S.** Song, Dance and Customs of Peasant Poland. New York, Roy, 1951:196-97.
19. **Blackwood B.** Both Sides of the Buka Passage: An Ethnographic Study of Social, Sexual and Economic Questions in the Northwestern Solomon Islands. Oxford, Clarendon, 1935:160.
20. **Herskovits MJ.** Life in a Haitian Valley. New York, Knopf, 1937:92-93.
21. **Beals RL.** Cheran: A Sierra Tarascan Village. Publication No. 2. Washington, D.C., Smithsonian Institution. Institute of Social Anthropology, 1946:184.
22. **Edfield R.** Tepotzlan: A Mexican Village. A Study of Folk Life. Chicago, University of Chicago Press, 1930:135-36.
23. **Lewis O.** Life in a Mexican Village: Tepotzlan Restudied. Urbana, Ill., University of Illinois Press, 1951:215.
24. **Loeb EM.** Porno Folkways. Berkeley, University of California Press, 1926:250.
25. **Beckwith MW.** Black Roadways: A Study of Jamaican Folk Life. Chapel Hill, University of North Carolina Press, 1929: 57.
26. **Hilger M.** Araucanian Child Life and its Cultural Background. Smithsonian Miscellaneous Collections, vol. 133. Washington, D.C., Smithsonian Institution, 1957:248.
27. **de la Vega G. El Inca:** The Royal Commentaries of the Yncas, Markham, C. R., translator. Hakluyt Society Publications, London, 1869;41:447.
28. **Raum OF.** Chaga Childhood: A Description of Indigenous Education in an East African Tribe. London, Oxford University Press, 1940:86.
29. **Griffiths WG.** The Kol Tribe of Central India. Royal Asiatic Society of Bengal Monograph Series, Calcutta, 1946; 2:59.
30. **Adriani N, Kruty AC.** De Bare'e Strekende Toradjas van Midden-Celebes (Oost-Toradjas). Amsterdam, Noord-Hollandsche Uitg. Mij., 1950-1951, p. 376. (Anonymous translation in Human Relations File at The Graduate Center, CUNY.) Vol. 55.
31. The placenta as a galactagogue. *British Medical Journal* 1917;1:203.
32. **Hammett FS, McNeile LG.** The effect of the ingestion of desiccated placenta on the variations in the composition of human milk during the first eleven days after parturition. *J Biol Chem* 1917;30:145-53.
33. **Soyková-Pachnerová E, Brutar V, Golová B, Zvolská E.** Placenta as Lactagogue. *Gynaecologia* 1954;138:617–27.
34. **Marin-Padilla M, Benirschke K.** Thalidomide induced alterations in the blastocyst and placenta of the armadillo, *Dasyprocta novemcinctus mexicanus*, including a chorio-carcinoma. *Am J Path* 1963;43:999-1016.
35. **Lindsey JR, Wharton LR, Woodruff J D et al.** Intrauterine choriocarcinoma in a rhesus monkey. *Path Vet* 1969; 6:378-84.
36. **Janszen K.** Meat of life. *Science Digest* 1980;122:78–81.
37. **Kristal MB.** Enhancement of opioid-mediated analgesia: A solution to the enigma of placentophagia. *Neuroscience and Biobehavioral Review* 1991;15:425–435.
38. **Magiakou MA, Mastorakos G, Rabin D et al.** Hypothalamic corticotropin-releasing hormone suppression during the postpartum period: implications for the increase in psychiatric manifestations at this time. *J Clin Endocrinol Metab* 1996;81:1912-7.
39. **Bastien A.** Placental Rituals, Placental Medicine. Midwifery Today; Eugene 2004;71,54-55.
40. **Ricci BM.** Placenta encapsulation tutorial. Available at: <http://redandhoney.com/placentaencapsulation-a-tutorial/>. Accessed September 5, 2017.
41. **Enning C** In: Smith CK, ed. Placenta: the gift of life. Eugene (OR): Motherbaby Press; 2007.
42. **Selander J.** Placenta benefits. Available at: <http://placenta-benefits.info/find-a-specialist/>. Accessed May 11, 2017.
43. Food Safety and Inspection Service. Appendix A: compliance guidelines for meeting lethality performance standards for certain meat and poultry products; July 7, 2017.
44. **Aagard K, Ma J, Antony KM et al.** The placenta harbors a unique microbiome. *Sci Transl Med* 2014;237:1–11.
45. **Iyengar GV, Rapp A.** Human placenta as a 'dual' biomarker for monitoring fetal and maternal environment with special reference to potentially toxic trace elements. Part 3: Toxic trace elements in placenta and placenta as a biomarker for these elements. *Sci Total Environ* 2001; 280:221–238.
46. **Lianos MN, Ronco AM.** Fetal growth restriction is related to placental levels of cadmium, lead and arsenic but not with antioxidant activities. *Reprod Toxicol* 2009; 27:88–92.
47. **Myllinen P, Pasanen M, Pelkonen O.** Human placenta: A human organ for developmental toxicology research and biomonitoring. *Placenta* 2005;26:361–371.
48. **Osman K, Akesson A, Berglund M et al.** Toxic and essential elements in placentas of Swedish women. *Clin Biochem* 2000;33:131–138.
49. **Ober WB.** Notes on placentophagy. *Bull N Y Acad Med.* 1979;55:591–599.]
50. **Okun ML, Luther J, Prather AA et al.** Changes in sleep quality but not hormones predict time to postpartum depression recurrence. *J Affect Disord* 2011;130:378–384.

-
51. **Onuaguluchi G, Ghasi S.** The pharmacological basis for the use of dried sheep placenta in traditional obstetric practice in Nigeria. *J Ethnopharmacol* 1996;54:27–36.
52. **Schuette SA, Brown KM, Cuthbert DA et al.** Perspectives from patients and healthcare providers on the practice of maternal placentophagy. *J Altern Complement Med* 2017;23:60-7.
53. US Food and Drug Administration. Herbal Science International, Inc recalls twelve dietary herbal supplements nationwide because of possible health risk associated with ephedra, aristolochic acid and human placenta. May 16, 2017.
-